



FLORIANUS

Tygodnik parafii św. Floriana w Brwinowie nr 12 (24) rok II

21. 03. 2021 r.

V Niedziela Wielkiego Postu Liturgia Słowa

Pierwsze czytanie: 2 Sm 7,4-5a.12-14a.16 (*Mesjasz będzie potomkiem Dawida*)

Psaln responsoryjny: Ps 19,2-3.4-5.27 i 29 (*Jego potomstwo będzie trwało wiecznie.*)

Drugie czytanie: Rz 4,13.16-18.22 (*Wbrew nadziei uwierzył nadziei*)

Ewangelia: Mt 1,16.18-21.24a (*Józef poznaje tajemnicę Wcielenia*)

Plan Rekolekcji Wielkopostnych w parafii św. Floriana w Brwinowie 21 - 23 marca 2021 r.



Niedziela 21 marca 2021 r.

godz. 7:00: Msza Św. z nauką rekolekcyjną
godz. 9:00: Msza Św. z nauką rekolekcyjną
godz. 10:30: Msza Św. z nauką rekolekcyjną
godz. 11:45: Msza Św. z nauką rekolekcyjną
godz. 13:00: Msza Św. z nauką rekolekcyjną
godz. 16:30: Gorzkie Żale z nauką pasyjną
godz. 18:00: Msza Św. z nauką rekolekcyjną
spowiedź na wszystkich Mszach Św.

Poniedziałek 22 marca 2021 r.

godz. 10:00: Msza Św. z nauką rekolekcyjną
godz. 18:00: Msza Św. z nauką rekolekcyjną
spowiedź od 9:30 i 17:30

Wtorek 23 marca 2021 r.

godz. 10:00: Msza Św. z nauką rekolekcyjną
godz. 18:00: Msza Św. z nauką rekolekcyjną
spowiedź od 9:30 i 17:30

Rekolekcje poprowadzi: ks. Rafał Staniec

Dobry i Miłosierny Boże Prosimy Cię, o błogosławieństwo na dobre i owocne przeżycie rekolekcji w naszej parafii. Niech ten czas będzie błogosławiony dla całej naszej wspólnoty parafialnej. Pragniemy, aby wszyscy doszli do poznania prawdy i zostali zbawieni. Potrzeba nam do tego Twojej łaski i dlatego z ufnością wołamy: „Przyjdź Królestwo Twoje”. Dopomóż nam dobrze przygotować się do tego czasu, aby wszyscy wyznawcy Jezusa Chrystusa, żyli jak prawdziwi wyznawcy miłości i przebaczenia. Napełnij nas pragnieniem nie tylko ratowania siebie, ale i wszystkich naszych braci i sióstr żyjących w ciemnościach grzechu i w odwróceniu od Boga. Użyj rekolekcyjności światła i łaski, aby nam wskazać, jaka jest Boża wola i co nam służy do zbawienia. Niech Boskie Twoje słowo przez niego głoszone oświeci nas i pouczy, uzdrowi i wzmocni, uświęci i zbawi. Amen.

Uwaga! W Niedzielę Palmową w naszej parafii odprawimy dodatkowo Msze Św. o godz. 8:00 i 19:00



Parafia

Rzmskokatolicka św. Floriana

ul. Biskupicka 2

05-840 Brwinów

tel. + 48227296144

florianustv@gmail.com

<http://swflorian.home.pl/>

Duszpasterze:

Proboszcz: .

Ks. Maciej Kurzawa

Wikariusze:

ks. Mariusz Białęcki

ks. Dariusz Drozdek

ks. Wojciech Koszutski

Pomoc duszpasterska:

Ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

Poniedziałek - piątek

godz. 9.00 - 10.00

16.30 - 17.30

sobota

9.00 - 10.00

DYŻURY KSIĘŻY

Poniedziałek: ks. Mariusz

Wtorek: ks. Proboszcz

Środa: ks. Mariusz

Czwartek: ks. Dariusz

Piątek: ks. Wojciech

Msze św.

Niedziela

7.00, 9.00, 10.30, 11.45,

13.00,

14.30(w rycie łacińskim),

18.00

Dni powszednie

7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa stałe:

Nowenna do MB

Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia

Bożego w piątki po Mszy

św. wieczornej

I piątki miesiąca Adoracja

Najśw. Sakramentu po

Mszy Św. wieczornej

I Sobota miesiąca

o godz. 8:00 Msza Św.

wynagradzająca ku czci

Niepokalanego Serca NMP

Odwiedziny chorych

na indywidualne

wezwanie

Chrzest św.

w II i IV niedzielę podczas

Mszy św. o godz. 13.00

Zasłonięty krzyż - symbol żalu i pokuty grzesznika



Wielki Post to czas, w którym Kościół szczególną uwagę zwraca na krzyż i dzieło zbawienia, jakiego na nim dokonał Jezus Chrystus. Krzyże z postacią Chrystusa znane są od średniowiecza (wcześniej były wysadzane drogimi kamieniami lub bez żadnych ozdób). Ukrzyżowanego pokazywano jednak inaczej niż obecnie. Jezus odziany był w szaty królewskie lub kapłańskie, posiadał koronę nie cierniową, ale królewską, i nie miał znamion śmierci i cierpień fizycznych (ta maniera zachowała się w tradycji Kościołów Wschodnich). W Wielkim Poście konieczne było zasłanianie takiego wizerunku (Chrystusa triumfującego), aby ułatwić wiernym skupienie na męce Zbawiciela. Do dzisiaj, mimo, iż Kościół zna figurę Chrystusa umęczonego, zachował się zwyczaj zasłaniania krzyży (i obrazów.) Współczesne przepisy kościelne z jednej strony postanawiają, aby na przyszłość nie stosować zasłaniania, z drugiej strony decyzję pozostawiają poszczególnym Konferencjom Episkopatu. Konferencja Episkopatu Polski postanowiła zachować ten zwyczaj od 5 Niedzieli Wielkiego Postu do uczczenia Krzyża w Wielki Piątek. Zwyczaj zasłaniania krzyża w Kościele w Wielkim Poście jest ściśle związany ze średniowiecznym zwyczajem zasłaniania ołtarza. Począwszy od XI wieku, wraz z rozpoczęciem okresu Wielkiego Postu, w kościołach zasłaniano ołtarze tzw. suknem postnym. Było to nawiązanie do wieków wcześniejszych, kiedy to nie pozwalano patrzeć na ołtarz i być blisko niego publicznym grzesznikom. Na początku Wielkiego Postu wszyscy uznawali prawdę o swojej grzeszności i podejmowali wysiłki pokutne, prowadzące do nawrócenia. Zasłonięte ołtarze, symbolizujące Chrystusa miały o tym ciągle przypominać i jednocześnie stanowiły post dla oczu. Można tu dopatrywać się pewnego rodzaju wykluczenia wiernych z wizualnego uczestnictwa we Mszy św. Zasłona zmuszała wiernych do przeżywania Mszy św. w atmosferze tajemniczości i ukrycia. Już *Consuetudines* (Księga zasad opactwa benedyktyńskiego w Farlie - Włochy, ok. 1000 r.) wspominają zwyczaj zawieszania przed ołtarzem w czasie Wielkiego Postu zasłony koloru czarnego lub fioletowego, zwanego *velum quadragesimale*. Zasłona ta wykonana była z tkaniny (lnu lub jedwabiu) haftowana, drukowana lub malowana, często dwuczęściowa, zdobiona cyklem scen (w formie kasetonów lub siatki obrazów), które przedstawiały historię zbawienia od stworzenia do końca świata, bądź motywami zwierzęcymi, roślinnymi lub innymi. Zawieszana w łuku chóru kościoła przed ołtarzem już w Środę Popielcową (od XVIII wieku ołtarze zasłaniano tylko podczas dwóch ostatnich tygodni, czyli na okres pasyjny), wisiła do komplety (modlitwy na zakończenie dnia) Środy Wielkiego Tygodnia. Gdy w Pasji czytane były słowa: *et velum templi scissimum est medium* („a zasłona świątyni rozdarła się na dwoje z góry na dół” - Mt 27, 51; Mk 15, 38), opuszczano wtedy zasłonę w dół. Usunięcie zasłony postnej przed Wigilią Paschalną uświadamiało wiernym, że Chrystus nieokryty znów w swojej

Boskiej chwale stoi przed człowiekiem, że otworzył niebo i usunął ociemniałość serca, przeszkadzającą mu zrozumieć tajemnicę Jego cierpienia. Zwyczaj zasłony postnej - niejednolity w swoim rozwoju - zmieniał się na skutek teologicznych przesłanek. Gdy w okresie gotyku mocy nabierała chęć oglądania misterium, a co za tym idzie - Sakramentu Ołtarza, powstawały monstrancje dla Eucharystii oraz relikwiarze i ostensoria dla relikwii. Ściany oddzielające prezbiterium od reszty Kościoła, na których miejscu później stały balaski, ograniczające widok w prezbiterium, zaczęły zanikać, podobnie jak i zasłony postne. Jednak proces ten był dość długi w czasie. Najpierw zasłony te nabierały mniejszych rozmiarów i były zawieszane w taki sposób, by nie ograniczać widoczności Najświętszego Sakramentu. Szczyt swojego rozwoju osiągnęły one na przełomie XIV i XV wieku w Niemczech, Francji, Włoszech, w Hiszpanii oraz Anglii. Do najważniejszych przykładów wspomnianych zasłon należą: Hungertuch z Kapfenberg (ok. 1390 r.); Hungertuch z Gürk (1458 r.); Virgerner Fastentuch (1598 r.); Hungertuch z Freiburga (1612 r. - największy). Zwyczaj zasłon postnych przeszedł z klasztorów (prawdopodobnie żeńskich) przez kolegiaty i katedry do kościołów parafialnych. Z czasem pozostał tylko w Westfalii (Niemcy) i w katedrze we Freiburgu. W Westfalii przeżył on w XVI i XVII wieku nowe ożywienie. Od XVII wieku, już na coraz mniejszych zasłonach, pojawia się motyw cierpienia Jezusa. W okresie baroku rozprzestrzenienia się zwyczaj trzech zasłon - z Biczowaniem, Ukrzyżowaniem i Cierniem Ukoronowaniem. Ostatni rozkwit rozwoju przeżyły one w XIX wieku w krajach alpejskich. Po Soborze Watykańskim II akcja charytatywna biskupów niemieckich „*Misereor*” ożywiła ten zwyczaj w 1976 r. Co dwa lata artyści z różnych stron świata przygotowują nową zasłonę postną, której kopie w czasie Wielkiego Postu w wielu kościołach znajdują swoje miejsce, by posłużyć do medytacji, a zbiórki pieniężne, zbierane w tym czasie, przekazywane są biednym i potrzebującym w innych rejonach świata. Z kolei zwyczaj zasłaniania krzyży i obrazów jest nieco późniejszy, gdyż pochodzi z XIII wieku. Istnieją różne próby wyjaśnienia tego zwyczaju. W jednym z Mszałów wydanych przed Soborem Watykańskim II znajdujemy objaśnienie, iż zwyczaj ten chce podkreślić wyniszczenie Chrystusa. Czasami spotyka się popularne tłumaczenie zwyczaju zasłaniania krzyża, nawiązujące do Ewangelii wg. św. Jana, czytanej w tym okresie, mówiącej o wyjściu Jezusa ze świątyni i ukryciu się. Zmierzając się w tym wszystkim do tego, aby obraz Ukrzyżowanego mocniej wbił się w pamięć i serce. Trzeba także pamiętać, że dawne krzyże często nie posiadały korpusu Chrystusa, lecz były zdobione cennymi kamieniami. W okresie rozważania Męki Pańskiej należało więc zasłonić wszelkie bogactwo i znaki triumfu, gdyż jest to czas postu i umartwienia. Chyba najbardziej sugestywne wyjaśnienie idei zasłaniania krzyży i obrazów dał abp Antoni Nowowiejski: *„zasłona ta była symbolem żalu i pokuty, jakim grzesznik poddać się powinien, aby mu wolno było znowu podnieść oczy na Majestat Boski, którego Oblicze nieprawościami swymi niejako sobie przysłonił; wyobraża sobie poniżenie Chrystusa, zakrywające chwałę Jego Bóstwa i czyniące Go Żydom zgorszeniem a poganom głupstwem, aby w zmartwychwstaniu, na kształt zasłony przedartej, objawiły ukrytą za nimi jasność i moc Boga Wcielonego.”*

ks. Paweł Staniszewski



Refleksja na V Niedzielę Wielkiego Postu



Jak ciężko jest nam dziś zaufać Bogu bez warunków i zastrzeżeń. Jezus gdy zbliża się Jego godzina na tym świecie, czując w duszy lęk, niepokój i zamęt chce wypełnić wolę Ojca z miłości i bezgranicznej ufności jaka go darzy. Nie dbajmy o swoje życie na tym świecie, zadbajmy o swoje życie wieczne, które może dokonać się tylko w Chrystusie. Wzgardź bogactwem tego świata i postaw Boga na pierwszym miejscu, a gdy już zaufasz oddając Mu swe życie, doznasz prawdziwej, wiernej, pełnej miłości i obecności żywego Boga w swym życiu, która stale będzie nas do Niego przyciągać mimo nawet częstych przeciwności i zamętu który nam towarzyszy. Kto Ciebie Boże, raz pojąć może, ten nic nie pragnie, ni szuka. /Szczepan/

"Ludzie Golgoty - Kazania Pasyjne 2021"

V. Maryja - Matka Bolesna.



Jesteśmy na drodze męczéniejskiej śmierci Jezusa. Na tej drodze nie możemy przejść i nie zauważyć Maryi - Matki, którą najpierw Pan Jezus spotyka na drodze krzyżowej i która stoi na Golgocie pod Jego krzyżem. W Ewangelii wg św. Jana czytamy: "A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego Maria, żona Kleofasa i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiašto, oto Syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie". Tak niewiele jest w naszym języku słów, które wywołują wielkie uczucia, a wypowiadane rodzą szacunek. Obok słów takich jak: Bóg, przyjaźń, miłość jest takie jedno słowo, słowo bliskie każdemu człowiekowi. Jest to właśnie słowo MATKA. W nim ukryte są najgłębsze i najpiękniejsze treści: wspomnienia i radości dzieciństwa, marzenia i tęsknoty młodości, troski i sukcesy dojrzałości. Ilu z nas może dać świadectwo o swojej mamie, jako tej która zawsze była, jest i będzie największym skarbem na świecie. Ilu z nas może potwierdzić, że przez swoje ciche, skromne życie dała się poznać jako dobra dusza, od której bije ciepło i miłość. Wśród tych matek jest jedna, która doznała i zniosła wielki smutek i boleść w chwili śmierci syna swego. Maryja jak ta najukochańsza Matka współczująca w męce umiłowanego Syna swego, stoi obok krzyża Jezusa, i zraniona mieczem boleści razem z swym Synem obumiera. Proroctwo Symeona wypełnione. Bl. Anna Katarzyna Emmerich tak opisuje swoich widzenia postawę Matki Najświętszej: "Kiedy szła do pałacu Kajfasza po drodze czekał Ją (...) wstrząsający widok. Musiała bowiem przejść koło miejsca, gdzie przy świetle pochodni obrabiano krzyż dla Chrystusa. (...)

Robotnicy przygotowywali to narzędzie kaźni z pospiechem, żli, że muszą pracować w nocy. Ich przekleństwa miotane na Jezusa, nawet uderzenia siekier, ranły macierzyńskie serce Maryi. A ona wciąż modliła się w duchu za Jezusa, ale i za katów... płakała. Później pałac Kajfasza, rzymskie pretorium, droga poza miasto... I właśnie tam miała miejsce kolejna z niezwykle przykrych dla Maryi sytuacji. W drodze na Golgotę na cierpiącą Maryję posypały się szyderstwa i obelgi, wytykano Ją palcami, a jeden z niegodziwców z okrutnym uśmiechem pokazał Jej gwoździe przeznaczone do ukrzyżowania Jezusa. Chwilę potem nadszedł Jezus. Upadł pod ciężarem krzyża i wtedy nastąpiło, chyba najbardziej wzruszające spotkanie w dziejach świata. „Wielu żołnierzy było wzruszonych, ale okrutni siepacze sztychali tylko i łajali, a jeden z nich zawołał: 'Niewiašto! czego tu chcesz? Trzeba było Go lepiej wychować, to nie dostałby się w nasze ręce'. Maryja jako Matka Bolesna wskazuje nam, jak ważna w miłości jest obecność. Zwłaszcza, gdy ktoś cierpi. Brakuje nam nieraz słów, nie wiemy co robić, zwyczajnie boimy się cierpienia, umierania. Maryja pokazuje, że nie wolno uciekać spod krzyża. Ona cierpi, ale nie rozpacza, nie lamentuje, nie obwinia, trwa wierna do końca. I swoją postawą uczy nas męstwa wobec cierpienia. Zwykle najtrudniej przyjać cierpienie bliskich. Każdy ludzki krzyż jest zawsze powiązany z krzyżem Chrystusa. I tam, gdzie jest krzyż najbardziej potrzebna jest obecność wypełniona współcierpiącą miłością. Potrzebna jest czułość, łagodność, cisza, uścisk dłoni, a czasem łzy. Maryja Bolesna mówi współczesnemu człowiekowi: nie odwracaj oczu od cierpienia, od śmierci. To także należy do tajemnicy życia. Cierpienie jest zawsze najważniejszą próbą wiernej miłości. BO NIE MA MIŁOŚCI BEZ CIERPIENIA! Tak wiele matek płacze dziś, bo straciły swoje ukochane dzieci. Tak wiele matek cierpi, bo synowie i córki wyrzekają się własnych matek. Co raz więcej matek doznaje pogardy ze strony swoich dzieci, którym przecież dały życie. Ale dziś również tak wiele matek chce zabić swoje dziecko, które nosi pod swym sercem. A przecież życie ludzkie jest święte i człowiekiem jest się zawsze – od poczęcia do naturalnej śmierci. Dlatego Maryja staje się dla nas Matką, Matką naszego życia. Troszczmy się więc kochani o własne życie i wierność w wypełnianiu Bożych słów. Ale troszczmy się również o życie innych, o życie bezbronnych. I weźmy Maryję do siebie, bo z Jej pomocą wygramy życie. Zakończmy dzisiejsze nasze rozważanie modlitwą do Matki Bożej Bolesnej: **Matko Bolesna stojąca pod krzyżem! Naucz nas trwać mężnie przy cierpiących i współcierpieć z nimi, jak Ty na Kalwarii. Pozwól nam razem z Tobą wyjednać cierpiącym tę łaskę, by nie marnowali cierpienia, lecz by zjednoczeni z Twym umęczonym Synem przyczyniali się do przybliżenia Królestwa Bożego! Matko ukrzyżowanego i Matko wszystkich ludzi! Oddawaj Ojcu Niebieskiemu ludzkie cierpienia – jak ofiarowałaś mękę Twego Syna i swój ból matczyny. Ucz swoje dzieci przyjmować z gotowością każdą wolę Bożą, w cierpieniu zachować ufność, znosić je mężnie w zjednoczeniu z Chrystusem i ofiarowywać je z miłością dla zbawienia świata. Amen.** /ks. Mariusz/



Ogłoszenia duszpasterskie

1. Przyszła niedziela to Niedziela Palmowa, rozpoczynająca najważniejszy tydzień przygotowania do przeżycia Tajemnicy Paschalnej. Kościół święci w tym dniu triumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy. Poświęcenie palm na wszystkich Mszach Św.
2. W Czwartek 25 marca obchodziliśmy Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Msze Św. odprawimy o godz. 7:00, 8:00 i 18:00.
3. Zwyczajem lat ubiegłych zbieramy dary na paczki świąteczne dla najuboższych naszych parafian. Produkty spożywcze można składać do koszy przy wyjściu z kościoła.
4. Zachęcamy do nabywania prasy katolickiej. W zakrystii są do nabycia: "Gość Niedzielny" i "Niedziela". Za ławkami na stoliku wyłożony jest nowy numer parafialnego tygodnika "Florianus".

W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:

+ Krystyna Cichocka
+ Janina Bochomulska
+ Zofia Kowalska
+ s. Zofia Piasecka
+ Wiesław Czaplinski



Kilka słów od Prymasa Tysiąclecia

Od chwili Powstania nie mogę się rozstać z myślą, że po Warszawie chodzić trzeba z wielką czcią, z mocą i z wiarą.



Tweet od Papieża:

Przeżywanie Wielkiego Postu miłości oznacza opiekę nad tymi, którzy cierpią, są opuszczeni lub udręczeni z powodu pandemii.



Z KLENDARZA LITURGICZNEGO

Niech mi się stanie według słowa Twego



25 marca obchodzimy Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Uroczystość ta przypomina nam o tym wielkim zdarzeniu, od którego rozpoczęła się nowa era w dziejach ludzkości. Archanioł Gabriel przyszedł do Maryi, niewiasty z Nazaretu, by zwiastować Jej, że to na

Niej spełnia się obietnice proroków, a Jej Syn, którego pocznie w cudowny i dziewiczy sposób za sprawą Ducha Świętego, będzie Synem samego Boga. Fakt, że uroczystość ta przypada

często w trakcie Wielkiego Postu uzmysławia nam, że tajemnica Wcielenia jest nierozdzielnie związana z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Początki tej uroczystości są nadal przedmiotem dociekań. Najprawdopodobniej nie została ona wprowadzona jakimś formalnym dekretem władzy kościelnej, ale wyrosła z refleksji nad wydarzeniem tak szczegółowo przedstawionym na kartach Ewangelii. Uroczystość Zwiastowania zaczął najpierw wprowadzać Kościół Wschodni już od wieku V. Na Zachodzie przyjęło się to święto od czasów papieża św. Grzegorza Wielkiego (+ 604). Najstarszym świadectwem tego święta na Wschodzie jest homilia Abrahama z Efezu, wygłoszona najprawdopodobniej w Konstantynopolu między 530 a 550 r. Święto w Konstantynopolu potwierdzone jest w VI w., w Antiochii pod koniec VI w., w Jerozolimie w pierwszej połowie VII w. Na Zachodzie natomiast potwierdzenie znajdujemy w VII w. (Rzym i Hiszpania). W swoich początkach uroczystość ta miała wysoką rangę, gdyż była uważana za święto Pańskie. Akcentowano nie tyle moment zwiastowania, co wcielenia się Chrystusa Pana, czyli pierwszy akt Jego przyjścia na ziemię i rozpoczęcia dzieła naszego zbawienia. Tak jest i dotąd. Z czasem ludźmi nadal temu świętu charakter maryjny, pierwszą osobą czyniąc Maryję jako "błogosławioną między niewiastami", wybraną w planach Boga na Matkę Zbawiciela rodzaju ludzkiego. Liber Pontificalis papieża św. Sergiusza I (687-701) poleca, aby w święto Zwiastowania, podobnie jak w święto Ofiarowania Pana Jezusa, Narodzenia i Zaśnięcia Maryi wychodziła procesja z litaniami z kościoła św. Hadriana do bazyliki Matki Bożej Większej. O święcie Zwiastowania wspominają synody w Toledo (656) i w Trullo (692). We Francji na ten dzień była przeznaczona osobna, bardzo piękna procesja. Wiadomo także, że już w IV wieku w Nazarecie powstała bazylika Zwiastowania. Wystawił ją bogacz żydowski, Józef z Tyberiadu, który przeszedł na chrześcijaństwo. Wybudował on kościół na miejscu, gdzie według podania miał stać domek Świętej Rodziny. W roku 570 nawiedza tę bazylikę i opisuje pielgrzym, Antoni z Piacenzy. Przetrwiała ona do wieku XI. Krzyżowcy na jej miejscu wystawili o wiele większą i bardziej okazałą. Ta z kolei przetrwała aż do roku 1955, kiedy to franciszkanie wystawili nową, obecnie istniejącą świątynię. W odległości ok. 200 metrów od niej znajduje się kościół św. Józefa. W wieku VI stał na tym miejscu kościół Matki Bożej Karmiącej. W pobliżu niego znajduje się także synagoga, zbudowana na miejscu tej, w której Chrystus często przebywał i nauczał. Pamiątką najpewniejszą z czasów Maryi jest jej studnia, jedyna zresztą w Nazarecie. Na tym miejscu stał kiedyś kościół poświęcony świętemu archaniołowi Gabrielowi. Nie mamy także pewności, dlaczego na obchód tajemnicy Zwiastowania wybrano właśnie dzisiejszy dzień. Najczęściej podaje się wyjaśnienie wiążące 25 marca z dniem, w którym celebrowaliśmy Narodzenie Pańskie - 25 grudnia, a zatem datami, które dzieli dokładnie 9 miesięcy. Współcześni badacze genezy święta Zwiastowania wykluczają jednak ten element. Chrześcijanie pierwszych wieków przywiązywali wielką wagę do ostatnich dni marca i początku kwietnia. Związane to było z datą 14 Nisan w Starym Testamencie - ze świętem Paschy. Prawdopodobnie dlatego właśnie w ostatnich dniach marca wspominano moment Zwiastowania - początku Życia, które przez mękę, śmierć i z martwych powstanie odnowiło wszechświat.

/breviaryz.pl/

Do użytku wewnętrznego

Redakcja: ks. Mariusz Białecki

Korekta: ks. Wojciech Koszutski

Nr. konta parafialnego: 51-9291-0001-0097-6464-2000-0010